GODZIENNA

Nr 238. Rok 1832. PIĄTEK 7 WRZEŚNIA.

Pismo to wychodzi codzień oprócz świąt uroczystych, niezawodnie o godzinie 4 po południu w drukarni ST. GIESZKOWSKIEGO.

PRENUMERATA.
Kwartalna.......złp. 12
Miesięczna...... ,, 5
Ner pojedynczy..gr: 10
Za donies:od wier. gr: 15

Gazeta Krakowska.

OBSERWACYE METEOROLOGICZNE.

Barometr dla lepszego porównania zredukowany na 0° Reaumiura.

Dzień godzina	Barometr na 00 0,	Therm.	Higrometr	Wiatr	Stan Atmosf.	UWAGI
7	27 5. 330	+ 9,6	+ 3 2	Zachodni średni	Pogoda z Chmurami	
6 13	,, 5. 592	11.1	2.2	Pn: ,, mocny	Pochmurno	Deszcz
3	,, 5. 781	13.4	2.2	,, ,, średni	,,	
9	,, 6. 371	+ 7.8	+ 1.0	Żaden	Pogoda z Chmurami	

Część Urzędowa.

TOWARZYSTWO DOBROCZYNNOŚCI.

Podaje do publiczney wiadomości iż stósownie do uchwały swey w dniu 2 Września r.b. zapadłey odbywać się będzie 17 Września r. b. o godzinie 9tey ranney w mieszkaniu Prowizora na Zamku w obec Członków delegowanych, licytacya *in minus* następnych effektów na rok etatowy 1832/3 potrzebnych, a mianowicie:

Płutna na koszule łokci	3,790.	od ceny 13	groszy za łokieć,	vadium zło: pol:	161.
— gatki —	200.	— 12	—	—	8.
— sienniki —	2122.	— 9	—	—	64.
Płucienka w paseczki	384.	— 15	—	—	19.
Sukna na koce —	150.	— z.1. 18	—	—	24.
— płaszcze —	474.	— z.4.	—	—	190.
Butów z długiemi cholewami par	76.	— z.7. 15 gro:	za pare	—	57.
lub ciżmów	— 76.	— z.5. 15	—	—	42.
Bucików dla dzieci	— 66.	— z.4. 15	—	—	30.
Trzewików kobiecych cielen:	— 174.	— z.2. 24	—	—	49.

Warunki licytacyi są następujące:

1. Licytacya odbywać się będzie na każden gatónek sukna, płótna, butów lub ciżmów, bucików i trzewików z osobna.

2. Dostawa każdego gatunku winna bydź zupełnie zgodną z próbami przez wydział Gospodarczy t. T. opieczętowanemi, które każdego czasu w mieszkaniu Prowizora przeyrzane bydź mogą.

3. Obuwie nietylko według okazaney próby dostawione, ale na każdego z osobna dla dogodności miara bydź braną winna.

4. Termin dostawy płótna za dni 14cie, sukna zaś, i obuwia za miesiąc jeden do dnia ukończoney licytacyi wyznacza się.

5. W dni 8 po dostawie effektów i przez wydział Gospodarczy zgodność odebrania takowych do magazynu według swey próby potwierdzonych, kassa Towarzystwa Dobroczynności wypłaci należytość za assygnacyą Prezydującego rady ogólney.

6. Chęć licytowania mający złoży przed rozpoczęciem licytacyi vadium w 10tey części licytowanego przedmiotu.

7. Niedotrzymujący warunków przepisanych utraci vadium i nowa licytacya na jego koszt przedsięwziętą, a wynikająca przez to wszelka szkoda i opóznienie przypisaną mu będzie.

Część Nieurzędowa.

WIADOMOŚCI Z POCZTY WCZORAYSZEY.

Londyn 24 *Sierpnia.*

Nadeszła tu poczta z Lizbony (mówi dziennik *Morning-Post*, trzymający za Don Miguelem) która opuściła to miasto dnia 11 i przywiozła listy tak z sameyże stolicy Portugallii, jakoteż z główney kwatery jenerała Santa Martha, z których wyczytujemy ważne objaśnienia mogące sprostować rozmaite błędne o wypadkach świetnego zwycięztwa Don Pedra w bitwie z dnia 22 i 23 Lipca r. b., mniemania. Nieodmawiając waleczności i talentów woyskowych szczupłey armii Don Pedra, jesteśmy teraz w stanie twierdzić z pewnością, że lubo oba woyska równemi były sobie pod ówczas co do sił, atoli armija Don Miguela walczyła obok niekorzystnych okoliczności, które nam korrespondenci nasi dokładnie dziś wyłuszczyli. Tak jak dziś tam rzeczy stoją, rozstrzygnienie losu tey sprawy, przedłuży się jeszcze kilka tygodni; — niepodpada atoli dziś już wątpliwości, że pomyślny skutek zostanie w zupełności przy tym, kto potrafi dłuższy wytrzymać bóy, a w tym względzie sąd o rzeczy samymże zostawiamy czytelnikom. Tym czasem zaś zwracamy tylko na to ich uwagę, że Don Pedro i woysko jego, niemogą się już mamić dłużey nadzieją gościnnego przyjęcia w Portugallii.

Gdy lądowali do Portugallii, co większa opuszczając brzegi W. Brytanii dla ogólnego zebrania się i uorganizowania w *Belle Isle*, utrzymywali wszyscy, że dziewice portugalskie będą im kwiatami uścielać drogę do Lizbony; przekonali się jednak po swem przybyciu, że zamiast dziewic z kwiatami, zastali wszystkie mieysca wyludnione z uchodzących przed sobą mieszkańców i tylko pospólstwo pozdrawiało ich w Oporto. Mieli pewne rachuby na niezgody, które mogły obalić budowę społeczeństwa, lecz zaledwie pierwszy krok uczynili naprzód, z mieysca swego wylądowania, uyrzeli rozjątrzone oblicza zbroynych wieśniaków; dowiedzieli się że prowincye w naylepszym zostają porządku i mieszkańcy ich są pod bronią. — Gdy pierwsze chwile uludzenia przeminęły, i pokazały im wyraźnie, że tylko na sile własnego oręża polegać mogą, powysełali śledcze oddziały wewnątrz kraju, dla wybadania myśli i życzeń ludu, i znalazłszy go nieprzychylnym, ukarać go zabraniem koni i sprzętów rozmaitych, podpaleniem klasztorów, ponieważ wiedzieli dobrze, że mieszkańcy niezgadzają się z ich widokami; to zaś wszystko działo się w chwili, w którey stronnicy ich zapewniali nas tu w Anglii, że woysko swobodcze szanuje wszelką własność. — W krótce potem chwycono się więcey stanowczych kroków, i gdy obrońcy kraju zebrali się właśnie na punkcie, który we względzie militarnym właśnie jest uważany za klucz przystępów do Oporto, potrzeba było użyć śmiałego i gwałtownego ruchu, dla przerażenia trwogą przeciwników.— Zastępy królewskie oczekiwały z niezachwianą tęgością na attak nieprzyjaciela, i lubo teraz mamy gruntowny powód utrzymywania, że strata z obojey strony daleko większą niż ją z początku podano, to przecież attakujący żadney nieodnieśli korzyści. Jenerał Santa Martha, odparł obroty ich, szybkością i zręcznością przynoszącemi zaszczyt jego męztwu i bystremu rzutowi oka. Brak tylko ammunicyi, nie dozwolił mu dłużey wytrwać w swoich usiłowaniach.— Po bitwie 23 lipca, jenerał ten, założył swoją główną kwaterę w Penafiel, podczas gdy nieprzyjaciel cofał się do Oporto, i w stanowisku tem, zostawał aż do dnia 7 sierpnia nienapastowany, bynaymniey, zakładający magazyny, i robiący przygotowania do połączonego attaku na Oporto; gdy w tym dniu nieprzyjaciel ponowił swoje działania, których niepomyślny dla niego wypadek już jest wiadomy. Podług wiadomości z Lizbony, zdaje się że równy attak uczyniony był także przeciw dywizyi jenerała Povoas, który stoi w południowey stronie rzeki Duoro, i odparty równie jak pierwszy. Do Lizbony przyszła tylko jedna telegraficzna depesza, w którey na prędce doniesiono, że dnia 7 Sierpnia o godzinie 4tey z rana, ośm batalionów Don Pedra, ośmieliły się przypuścić attak, ale z utratą jedney chorągwi, jedney haubicy, i wielu rannych i zabitych, odpartemi zostały.— Jedna z przednich straży Don Pedra składająca się z anglików, słychać że otoczoną została. Gdziekolwiek napadający skierowali dotąd swe kroki, wszędzie bagnetem byli przyjmowani.— Gieryllasy mieli wszelkie związki pomiędzy Oporto i resztą kraju poprzecinać. Portugalczycy niedają nigdzie cudzoziemcom pardonu.»

Dziennik *Kuryer* donosi przeciwnie, z Falmuth pod dniem 21 Sierpnia, co następuje: »Tey chwili przybył tu statek *Ebenezer* z Oporto, i przywiózł depesze do ajentow Dony Maryi. Wszystkie wiadomości zgadzają się na jedno, że woyska Don Pedra są nayleps̈zey myśli i w nadziei zwycięztwa. Statek ten widział eskadry Don Miguela i admirała Sartoriusza, stojące na przeciw siebie w odległości wystrzału działowego; bez wojennego zamiaru stoczenia walki. Sartoriusz niezebrał jeszcze ani połowy swych okrętów, lecz jak tylko je pościąga, dowiemy się niezawodnie o stanowczey bitwie na morzu. Pod Oporto zachodzą ustawiczne utarczki, lecz jazda Don Miguela niedopuszcza pieszemu woysku Don Pedra nic stanowczego wykonać. Wszystko teraz zależeć będzie od bitwy na morzu. Sidem okrętów Don Miguela mają na sobie razem 252 dział, a Sartoriusz ma tylko 191.

Ajenci Don Pedra robią tu nowe zaciągi do woysk jego; już właśnie kilkuset nowych zebrali. Każdy żołnierz, gdy wniydzie już na okręt, pobierać ma żołdu 2 funty szterlingów miesięcznie i 10 szylingów, (około 90 złp.) prócz żywności. Onegdy kilkuset ludzi zebrało się przed mieszkaniem P. Hettinger i odrazu zaciągnęli się do służby Don Pedra. Na wielu punktach stolicy dzieje się takowe rekrutowanie. Broni i pieniędzy widać znaczny dostatek. i t. d. *(G.P.S.)*

WŁOCHY.

Rzym 15 Sierpnia.

Rząd papiezki okólnikiem swoim nakazuje szczególniey xiężom organizowanie nowey papiezkiey milicyi. Podług tego okólnika mają wszyscy poddani oyca świętego uzbroić się dla obrony religii i tronu, pod kommendami setników i dziesiętników. Zamiast munduru mają nosić zwyczayne suknie, dla odróżnienia zaś, chustki białe żółtą tasiemką przywiązane do kapelusza. Każda kompania ma mieć chorągiew z napisem: *Niech żyje Grzegoż XVI.* Officerowie i podofficerowie opatrzeni są w broń palną, żołnierze w broń sieczną jakiegokolwiek bądź rodzaju. Dziesiętnicy będą zdawać rapporta setnikom, a ci władzom policyjnym. *(G.W.)*

HISZPANIA.

Madryt 9 Sierpnia.

Gazeta *Nadworna* udziela wiadomości z północney Portugalli i Lizbony następujących: »Jenerał Santa Martha miał zamiar zwrócić się ku Amarante, ale spostrzegłszy że nieprzyjaciel w Oporto zatrzymał się, mając podostatkiem żywności, pozostał w Penafiel, gdzie także ciężkie działa powróciły, które do Amarante wysłał, aby ponaprawiać lawety i koła, które w górach znacznie zostały uszkodzone. Vice-hrabia Montealegre z 700 ochotnikami królewskiemi i jednem działem zajął stanowisko pod Albergo de Serra. Dla przeszkodzenia przeyścia przez Duoro pod Cavoiro rozłożono tam batalion ochotników królewskich z Avelro i Oliveira, część milicyi z Arcos i 1000 uzbrojonych Guerillasów. Jenerał Pavoas ma głowną kwaterę w S. Antonio d'Arifane; dwie jego brygady stoją w Souto Rodondo cztery mile od Oporto; forpoczty stoją o pół mili daley ku Oporto. Podczas bitwy d. 23 lipca na prawym brzegu Duoro, jenerał Pavoas udał się z swą dywizyą do Villanova; działa ustawił na wzgórzu, zkąd strzelał na Oporto i zdemontował jednę bateryą nieprzyjacielską na prawym brzegu Duoro. Bez wątpienia musiał ten jenerał mieć bardzo ważne powody, że nieuderzył z tyłu na bijącego się nieprzyjaciela.

W woysku Don Pedra wielka panuje dezercya, przymusza on każdego od 15 do 50 lat stawać pod bronią. Cudzoziemcy w Oporto są przygotowani do wsiadania na okręty w razie niebezpieczeństwa.

Flotta króla Don Miguela, ktora d. 3 sierpnia o godzinie 10 rano opuściła *Tag*, składa się z linijowego okrętu Don Joao VI., jedney fregaty, 3ch korwet i 3ch bryg, popłynęła przeciw flocie Sartoryusa, który przez statek parowy krążący przy uyściu *Tagu* ostrzeżony, uszedł z swoją flottą. Flotta Portugalska ścigała go cały dzień, a nie mogąc dognać, wróciła do Cascaes.

Że wszystkie listy handlowe z Portugalli tylko są otwierane, ale zawsze dochodzą tu podług adressu, nikogo, kto zna Hiszpanią, nie dziwi.

Mówią, że ze strony rządu znaczne summy pieniędzy przesłane zostały Don Miguelowi.

Rozmaitości.

TERAŹNIEYSZE POŁOŻENIE TURCYI.

Ostatnie wypadki na wschodzie nazwać można nieszczęśliwemi dla porty. Akra wzięta szturmem; basza, który jey z męztwem bronił, mimo niewystarczających sił, winien życie swoje tylko łasce Mehemet-Alego. Ta wspaniałomyślność ma wyraźnie na celu, przeciągnienie na stronę egipską nayulegleyszych i naywiernieyszych poddanych sułtana. Basza Egiptu i syn jego nigdyby niebyli skłonni w szafowaniu łaskami, gdyby nie mieli przekonania, że ztąd więcey, aniżeli z bezpożyteczney srogości zysku odniosą. Mehmet równie oblicza łaski, jak prace niewolników swoich. Doniósł on w Morei, o ile dalekim jest od rozlewu krwi, i zamieniania obsiadłych krajów w pustynie.

Oddawna basza ten, czycha na odzierżenie Ottomańskiego państwa. Jego obecne położenie z tego uważane punktu, godne jest zaiste podziwienia. Akra, która natarczywości Napoleona nie uległa, jest w jego mocy. Znacznieysza część Arabii ugina przed nim kolana, a z całego Egiptu utworzył pewien rodzay mechaniczney cywilizacyi, pod którey błyszczącą powłoką, ukrywają się: sroga dowolność, dzikość i nędza. Jego liczne szeregi trzymane są w silnych karbach karności; flocie przywodzą zręczni i doświadczeni ludzie; Kandya przedstawia silny punkt oparcia rozległym kombinacyom, a jakby na spełnienie wszystkich nadziei, powietrze morowe znowu ukazuje się w Konstantynopolu.

Mimo tylu pomyślnych wypadków, mimo postrachu, który jego ciągle zwycięzki oręż roznosi, jeszcze dla baszy wątpliwą jest walką. Mahmud wysyła przeciw niemu, jeśli nie karnością, to liczba okrętów wyrównywającą flottę; i on ma także europeyskich inżynierów, i na francuzki sposób uzbrojonych żołnierzy. Jego Albańczykowie i Serwianie głośni są z waleczności; przeyścia Dardanellów zabezpieczone od napadu, straszliwy opór, a klima Syryi prędzey może uwolni sułtana od obecności woysk Ibrahima, aniżeli baszowie, którzy dotąd walczyli.

Mahmud jest wszechwładcą prawowiernych, a Turcy mimo nowszey cywilizacyi, nie są przez to mniey religiyni. Niechay Mehmet obleże Seraje porty, niechay się w koło w trzykroć powiększoną strażą czarnych otoczy Eunuchów, lecz niechay nie składa szabli, niech nie uważa wygraney za zupełną. Kiedy wiatr sztandarem proroka powiewa, każdy muzułmanin przybiera rolę wojownika, sama nawet waleczność ubiega się o zaszczyt zwiastuna i wykonawcy woli firmanu. W Egipcie nie zapomniano jeszcze okropnego zgonu Klebera, a doświadczenie nauczyło Mehemedaj, że odwrócenie kilkokrotne strasznego niebezpieczeństwa, które zagrażało głowie jego, przypadkowi tylko winien.

Mahmuda i Mehemeda zdaje się bydź cel jeden, to jest: cywilizacya ludów im podległych. Sułtan przystępuje w monarchiczney formie, i rozpoczyna dzieło zniszczeniem groźney milicyi; pasza jest razem kupcem i żołnierzem, musztruje swoje bataliony, buduje arsenały i rozkrzewia rękodzielnie. Pierwszy istnym jest francuzem, mniey może przezorny, lecz bardziey wspaniałomyślny, więcey szanujący prawa, i ciągle z wytrwałością walczący z przeciwnościami losu. Drugi bardziey się zbliża do angielskiego charakteru, i dla tego sprzyja cywilizacyi, że ta mu zyski przynosi, że mu dostarcza źródeł w dopięciu niepohamowanych zamysłów. Mahmud uważa cywilizacyą za cel, Mehemed za środek.

Na jednym grobowcu cmentarza paryzkiego *de l'Est* znayduje się następujący napis: *Z niecierpliwością oczekuje mojego małżonka.* Poczciwy małżonek jakoś długo daje czekać na siebie, bo już 3 lata, jak to napisano, a jeszcze nie przybył.

TEATR NARODOWY

W niedzielę dnia 9 b. m. na benefis P. Nowakowskiego, dane będą dwie ulubione komedye; pierwsza pod tytułem: *Kochany dziadunio* druga zaś *Dway Kasperkowie.*— Młody ten artysta, który już tylu względami Publiczności zaszczycony został, polega na jey łasce, że i to widowisko na dochód jego przeznaczone, licznem zabraniem się zaszczycić raczy.

DONIESIENIE PRYWATNE.

Jutro z powodu uroczystego święta, Gazeta Krakowska niewyjdzie.—